

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 kwietnia 2019 r.,
sprawy **K.S.Ł**
skazanej z art. 284 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa [...] /18,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. akt III K [...] /17

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K.Ł. – Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazaną od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. akt III K [...] /17, uznał K.Ł. za winną popełnienia zarzuconego jej czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., popełnionego w sposób szczegółowo opisany w części wstępnej tego wyroku, a polegającego na tym, że w okresie od maja 2011 r. do

lipca 2016 r. w P., rejonu I., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonała przywłaszczenia powierzonego mienia klientów banku B. S.A. w łącznej kwocie nie mniejszej niż 1.001.951,08zł w ten sposób, że będąc zatrudnioną w w/wym. banku na stanowisku starszego doradcy klienta, będąc uprawnioną do sporządzania dokumentacji bankowej oraz mając bezpośredni dostęp do kont bankowych i lokat pieniężnych klientów banku, zamykała lokaty bankowe założone przez w/w bez ich zgody i wiedzy, po czym wypłacała z nich pieniądze, a nadto wypłacała pieniądze z rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych klientów, a następnie w celu użycia za autentyczne, podrabiała podpisy klientów na wydrukach likwidacji lokaty oraz na dowodach wypłat, a nadto w celu ukrycia procederu czasowo otwierała fikcyjne lokaty na dane w/wym. i dokonywała fikcyjnych operacji wpłat i wypłat, w których poświadcziała nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, z tym jednak, że ustalił, iż szkoda wyrządzona przestępstwem wynosiła łącznie 1.036.651,90 zł oraz wyeliminował z opisu czynu sformułowanie „w tym w kwocie 977.514,65 zł” i sformułowanie „oraz w kwocie 54.342 zł na rzecz T.P.

Za to przestępstwo, na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 50 zł każda. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz B. SA w W. 1.036.651,90 zł, a nadto orzekł przepadek dowodów rzeczowych i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją, w części dotyczącej kary, przez obrońcę oskarżonej.

Apelujący, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi, rażącą niewspółmierność kary, wynikającą z wymierzenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, orzeczenie grzywny oraz nierozłożenia obowiązku naprawienia szkody na raty, wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez „wymierzenie oskarżonej kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej na okres 3 lat, rozłożenie na raty, na okres 10 lat, kwoty

1.036.651,90 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody oraz zwolnienie oskarżonej z kosztów sądowych w całości”.

Sąd Apelacyjny [...], wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa [...]/18, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności obniżył do dwóch lat, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanej zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 433 § 1 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej i zaniechaniu rozpoznania przez Sąd Apelacyjny [...] apelacji obrońcy poza granicami środka odwoławczego, konsekwencją czego było utrzymanie w mocy oczywiście niesprawiedliwego rozstrzygnięcia Sądu I instancji zawartego w punkcie II części dyspozytywnej wyroku o zobowiązaniu oskarżonej do obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego banku B. SA z siedzibą w W. w kwocie 1.036.651,90 zł, a które to orzeczenie Sądu pierwszej instancji zapadło z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 k.k., ponieważ Sąd Apelacyjny pominął bezsporne ustalenia Sądu Okręgowego z części wstępnej wyroku iż oskarżona dokonała wypłaty środków pieniężnych w kwocie 1035.421,08 zł, tymczasem w rozstrzygnięciu Sąd Okręgowy zobowiązał oskarżoną do zapłaty kwoty 1.036.651,90 zł oraz nie uwzględnił kwoty 1500 zł przed publikacją wyroku Sądu pierwszej instancji wobec czego obowiązek naprawienia szkody zmniejszył się o kwotę 1500 zł, a zatem rzeczywistą szkodą poniesioną przez pokrzywdzonych do której naprawienia oskarżona była zobowiązana stanowi kwota 1.033.921,08 zł,
- art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k., tj. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej K.Ł. w wymiarze dwóch lat pozbawienia wolności, bez zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania (i przez to naruszenie dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.), nie rozłożenie obowiązku naprawienia szkody na raty na okres 10 lat bądź ustalenie terminu płatności po upływie okresu co najmniej 5

lat od uprawomocnienia się wyroku oraz orzeczenie kary grzywny w kwocie 10.000 zł w sytuacji, gdy z analizy całokształtu materiału dowodowego i w szczególności okoliczności osobistych dotyczących oskarżonej, zasadne i wskazane byłoby wymierzenie kary z zastosowaniem środka probacyjnego z pominięciem kary grzywny.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego [...] oraz wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o uwzględnienie kasacji obrońcy w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości zobowiązania do naprawienia szkody i nieuwzględnienia przez Sąd wpłat w kwocie 2800 złotych dokonanych przez K.Ł. na rzecz pokrzywdzonego banku przed uprawomocnieniem się orzeczenia, na rzecz B. SA z siedzibą w W. orzeczonej na podstawie art. 46 § 1 k.k. poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co pozwalało na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezzwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które kosztem stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, mającej kardynalne znaczenie dla pewności obrotu prawnego, ma ponawiać zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, stwierdzić trzeba, nie mógł być on skutecznie postawiony w kasacji i z powodu ustawowych ograniczeń nie podlegał rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy. Norma zawarta w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. czyni bezskutecznym powoływanie się w kasacji

na rażącą niewspółmierność kary również wtedy, gdy zarzut taki jest formułowany obok innych, dopuszczalnych w kasacji zarzutów. Nie dotyczy to oczywiście sytuacji, w której rażąca niewspółmierność kary jest wynikiem obrazy prawa materialnego. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. Nie stanowi jej powołanie się przez skarżącego na naruszenie art. 53 k.k., który nie zawiera unormowania obligującego sąd do określonego postąpienia, lecz dyrektywy i przesłanki podlegające ocenie w ramach jego swobodnego uznania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania sprawy poza granicami środka odwoławczego. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 433 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę oskarżonej na skutek apelacji wniesionej przez podmiot profesjonalny, zobowiązany z mocy art. 427 § 2 k.p.k. do sformułowania w środku odwoławczym zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, powinien co do zasady rozpoznać ją w granicach podniesionych w apelacji zarzutów.

Wobec tego, że w apelacji nie podniesiono zarzutów kwestionujących wysokość szkody i wysokość orzeczonego obowiązku jej naprawienia, Sąd Apelacyjny był uprawniony do ingerowania w treść skarżonego rozstrzygnięcia w zakresie wykraczającym poza podniesione zarzuty tylko wówczas, gdy zaniechanie tego doprowadziłoby do utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego – art. 440 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Po pierwsze, wbrew stanowisku prezentowanemu w kasacji, przesłanką stosowania przepisu art. 440 k.p.k. nie jest niesprawiedliwość „oczywista” lecz „rażąca”. Sąd odwoławczy nie jest zatem zobowiązany do korygowania poza granicami zaskarżenia każdego uchybienia Sądu pierwszej instancji, nawet wtedy gdy jest ono oczywiste (a więc „widoczne na pierwszy rzut oka”, „niewątpliwe”), lecz tylko takiego, które przez swój poważny ciężar gatunkowy nadaje orzeczeniu cechę „rażącej niesprawiedliwości”, której nie można pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a tym samym z zasadą rzetelnego procesu. Już zatem tylko z tego powodu trudno byłoby doszukiwać się cech rażącej niesprawiedliwości w orzeczeniu Sądu odwoławczego, które w kwestionowanym w kasacji zakresie pozostaje przecież w zgodzie z wnioskiem apelacji obrońcy oskarżonej,

domagającej się rozłożenia na raty obowiązku naprawienia szkody w kwocie 1.036.651,90 zł – tj. w wysokości ustalonej w wyroku Sądu Okręgowego. Wydaje się zupełnie oczywistym, że gdyby wyrok Sądu pierwszej instancji ustalał wielkość szkody i wysokość obowiązku jej naprawienia w sposób rażąco niesprawiedliwy dla oskarżonej, to byłoby to przedmiotem zarzutu odwoławczego i z pewnością uczestnicząca osobiście w rozprawie apelacyjnej oskarżona i reprezentujący ją dwaj obrońcy nie ograniczyliby się do popierania wniesionej apelacji, bez modyfikacji jej wniosków.

Zauważyć przy tym trzeba, że kwota, o którą - zdaniem skarżącego – Sąd Apelacyjny powinien obniżyć wysokość orzeczonego w wyroku Sądu pierwszej instancji obowiązku naprawienia szkody stanowiła niewielki ułamek procenta ciążącego na skazanej zobowiązania. Podnoszone w kasacji różnice między tymi wielkościami wyrządzonej szkody (1.036.651,90 zł) i obowiązku jej naprawienia (1.036.651,90 zł), które zostały ustalone przez Sąd pierwszej instancji, a tymi, które – zdaniem skarżącego – powinny być ustalone (szkoda – 1.035.421,08 zł; obowiązek naprawienia szkody – 1.033.921,08 zł) są wielkościami rzędu 1/842 i 1/380 kwot wskazanych w wyroku Sądu pierwszej instancji. O ile zatem zastrzeżenia skarżącego mogły stanowić przedmiot zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, to nie mogą być podnoszone w postępowaniu kasacyjnym w ramach zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. Ustalenie wysokości szkody z dokładnością do 1/842 i obowiązku naprawienia szkody z dokładnością do 1/380 nie jest rażącą niesprawiedliwością.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma racji skarżący, zarzucając Sądowi odwoławczemu, że ustalając wysokość szkody, pominął ustalenie zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji, iż oskarżona dokonała wypłaty środków pieniężnych w kwocie 1.035.421,08 zł.

Sąd pierwszej instancji, modyfikując opis czynu przypisanego oskarżonej, w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku wyraźnie i jednoznacznie ustalił, że wyrządzona przez K.Ł. szkoda wynosiła łącznie 1.036.651,90 zł. Jak już wcześniej wspomniano ustalenia tego w apelacji nie kwestionowano. Oskarżona nie żądała zresztą sporządzenia uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej orzeczenia o winie.

Wysokość nałożonego na skazaną obowiązku naprawienia szkody odpowiadała zatem wysokości szkody spowodowanej popełnionym przez nią przestępstwem i ustalonej przez Sąd pierwszej instancji. To, że oskarżona przed uprawomocnieniem się orzeczenia o środku kompensacyjnym przekazała pokrzywdzonemu środki, które może on zaliczyć na poczet naprawienia wyrządzonej mu szkody, nie oznacza, że środek kompensacyjny został orzeczony w sposób rażąco niesprawiedliwy, a skazana będzie zobowiązana do wykonania świadczenia przekraczającego wielkość spowodowanej szkody.

Ewentualne dochodzenie przez pokrzywdzonego roszczeń wynikających z orzeczonego obowiązku naprawienia szkody może być prowadzone w drodze egzekucji prowadzonej na podstawie przepisów postępowania cywilnego i w granicach wniosku pokrzywdzonego.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Najwyższy oddalił kasację, jako oczywiście bezzasadną.